Nr. 166 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, wtorek 26 lipca 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 18 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

DYPLOMACJA FRANCUSKA DZIAŁA.

Paryż przyjmuje króla. Splendor jakim uświetniono wizytę brytyjskiego monarchy w stolicy zaprzyjaźnionego kraju, jest rzeczywistym wyrazem uczuć francuskich. Sprawy uczuciowe bynajmniej jednak nie wyczerpują znaczenia tej manifestacji. Wiąże się z nią ogromnej wagi fakt polityczny, jakim jest dalsze pogłębienie niespisanego sojuszu francusko-angielskiego.

Równolegle do widowisk i przyjęć toczyć się będą rozmowy lorda Halifaxa z premierem Daladierem i ministrem Bonnetem. Objemą one celem uzgodnienia polityki obu mocarstw, wszystkie zagadnienia i trudności, jakie mogą w najbliższej przyszłości wyniknąć na terenie międzynarodowym. O atmosferze tych rozmów doskonałe pojęcie dają listy, jakie wymienili ze sobą obaj premierzy Daladier i Chamberlain, a które znakomicie przyczyniły się do jeszcze większego napięcia serdeczności cechującej wizytę królewską.

Według wiadomości podanych z wiarygodnych źródeł przez prasę angielską, premier Chamberlain zapewnił Francję, że polityka angielska wobec Italii nie ulegnie zmianie. Porozumienie anglo-włoskie mimo nacisku Rzymu, dalej jest zależne od uregulowania sprawy hiszpańskiej. Wiąże się z nią ściśle kwestia stosunków francusko-włoskich, które mimo zamknięcia granicy pirenejskiej przez Francję nie wykazały dotychczas poprawy.

Jednym słowem wszelkie próby podkopania przyjaźni francusko-angielskiej są z góry skazane na niepowodzenie. Nie znaczy to, że te dwa państwa pragną się odgrodzić od reszty Europy. Francja coraz bardziej skłania się ku polityce Chamberlaine, dążącego do rozbicia muru sztucznie wznoszonego między państwami „totalistycznymi" a „demokratycznymi". Przejawem dążeń rządu francuskiego jest mowa jaką premier Daladier wygłosił przed dwoma dniami, mowa tym charakterystyczniejsza, że p. Daladier umocniwszy swe stanowisko wewnątrz kraju, który mu w obecnej chwili zawdzięcza wyciągnięcie z błota walk partyjnych, wypowiada się w niej w sposób bardzo jasny i rzeczowy, nie uciekając się do chwytów tak często stosowanych przez dyplomatów, którzy muszą się liczyć z każdym wahnięciem opinii rodaków.

Na specjalną uwagę zasługują dwa momenty. Mówiąc o napięciu spowodowanym przed kilkoma tygodniami sprawą Czechosłowacji, p. Daladier stwierdził, że zwichnięcia równowagi, które mogło pociągnąć narody w nieopowetowaną katastrofę, zdołano uniknąć dzięki współdziałaniu wszystkich szczerze pragnących pokoju, współdziałaniu, w którym wola pokojowa Wielkiej Brytanii i Francji zetknęła się z dobrą wolą innych państw", a specjalnie — obowiązkiem moim jest to stwierdzić, powiedział premier — Francji".

P. Daladier podkreślił jeszcze, że rząd francuski zaufał pokojowym zapewnieniom jakim kanclerz Rzeszy dał niejednokrotnie wyraz w swych publicznych wystąpieniach.

Trudno mówić o trwałym odprężeniu między Niemcami a Francją. Nastroje opinii zmieniają się z dnia na dzień w zależności od czynników cząstkowych. Tym nie mniej obu-stronne przejawy zrozumienia któreśmy zanotowali w połączeniu z pogłębieniem niewątpliwie pokojowej współpracy francusko-angielskiej, pozwalają patrzeć na sytuację europejską z niejaką nadzieją na przyszłość.

Ostatnia droga Królowej rumuńskiej.

Bukareszt, 25. 7. (PAT). Dziś rano odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju pierwsza część pogrzebu królowej matki Marii. W uroczystości tej wzięli, prócz rodziny królewskiej udział reprezentanci prawie wszystkich państw Europy, liczne delegacje przybyłe z całego kraju, rząd, przedstawiciele armii i nieprzejednane tłumy ludności, które przybyły ze wszystkich stron Rumunii, aby oddać ostatnią posługę ukochanej przez cały naród królowej.

Trumna ze zwłokami Zmarłej przeniesiona została w ciągu nocy z pałacu Cotroceni do pałacu królewskiego, gdzie w wykładanej białym i żółtym marmurem sali tronowej ustawiono katafalk. U stóp trumny spoczywała na poduszce korona królewska. Dokoła katafalku leżały wieńce, pochodzące jedynie od rodziny. Jeden z nich ofiarowany był przez pięcioro dzieci królowej i na wstędze jego wypisane były imiona: Karol, Mikołaj, Maria, Elżbieta i Ileana.

Król Karol wszedł do sali bez żadnego orszaku. Wkrótce po nim pojawili się arcyksiążę Antoni Habsburg, b. książę Mikołaj, wielki wojewoda Michał, ks. Fryderyk Hohenzollern, ks. Kentu, ks. regent Paweł, ks. Cyryl, oraz wielki książę Dymitr. Za nimi pojawił się na sali kler prawosławny, pocztem wśród pieni religijnych przystąpili oficerowie huzarów pułku królowej Marii do znoszenia z katafalku trumny.

Dziedziniec pałacu oraz plac królewski przybrane były fioletowymi draperiami. Przy dźwiękach marsza żałobnego wykonanego przez orkiestrę pułku gwardii, złożono trumnę na lawecie armatniej. Na czele pochodu żałobnego kroczył kler, dalej delegacja Kawalerów maltańskich, oficer ordynansowy królowej, niosący na poduszce korone królewej, oraz czterech doradców królewskich. Za trumną prowadzono konia królowej, dalej zaś postępował zupełnie samotnie król Karol, ubrany w mundur huzarski pułku, którego szefem była Jego matka.

Za królem szła rodzina zmarłej królowej, delegacje zagraniczne, korpus dyplomatyczny. Na ulicach, przez które przechodził kondukt żałobny, ustawione były co 20 metrów wysokie maszty przybrane fioletem, oraz urnami, z których wydostawały się płomienie i dym. Orszak przybył na kilka minut przed dwunastą na królewski dworzec Mogoshoaia, skąd specjalny pociąg zawiózł trumnę do królewskich grobów w Curten De Argesie.

Bukareszt, 25. 7. (PAT) Zgodnie z życzeniem zmarłej królowej matki, serce jej wyjęte podczas balsamowania, złożone zostało w złotej urnie, którą na razie powierzono proboszczowi kaplicy zamku Cotroceni. Urna zostanie w przyszłości przewieziona na wybrzeże morza Czarnego do odległej o 20 klm. od granicy bułgarskiej miejscowości Balczik. W miejscowości tej znajduje się, wśród wspaniałych ogrodów pałac, w którym przebywała stale zmarła królowa.

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO W WARSZAWIE.

Warszawa, 25. 7. (PAT) Wczoraj o godz. 12.30 w cerkwi prawosławnej na Pradze ks. metropolita prawosławny Dionizy odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za J. K. M. królowę Marię rumuńską.

Na nabożeństwie obecny był pan Marszałek Śmigły-Rydz, reprezentujący Pana Prezydenta R. P., ambasador rumuński Franassovici, wicepremier inż. Kwiatkowski, wicemarszałek Senatu prof. Makowski i w. i.

Ofiary katastrofy polskiego samolotu zostały wydobyte.

Czerniowce, 25. 7. (PAT) Komisja pod kierownictwem czerniowieckiego kierownika „Lotu" kpt. Daszewskiego dokonała wydobycia i przeniesienia zwłok spod szczątków samolotu. Zwłoki zostały umieszczone w trumnach i mają być przewiezione jutro do Czerniowiec. Ludność miejscowa okazała przez cały czas pomoc. Również rumuńska żandarmeria pełniła bez przerwy 2-dniową służbę koło samolotu. Na miejscu wypadku odbyło się w dniu wczorajszym nabożeństwo żałobne za zabitych, które odprawił rumuński duchowny prawosławny.

Trzecia Rzesza odżydza Austrię.

Wiedeń, 25. 7. (PAT) Zapadłe ostatnio w Wiedniu wyroki sądowe, na mocy których Aryjczycy mogą żądać usunięcia z kamienic lokatorów Żydów, wywołały obecnie fale wypowiadania Żydom mieszkań. Daje się to zauważyć szczególnie w domach przy ulicach głównych. W razie rozszerzenia się tej akcji mieszkaniowej, sprawa żydowska w Wiedniu weszłaby w stan, którego rozwiązanie trudne jest do przewidzenia. Jak słychać, istnieje tendencja do usuwania Żydów w ulice boczne, o ile właściciele kamienic na tych ulicach przyjęliby ich. Najprawdopodobniej ostatni ten odruch antyżydowski wynika z wznowionej bardzo silnej agitacji i tendencji partii narodowo-socjalistycznej, dążącej do jak najszybszego pozbycia się Żydów z Wiednia.

Wiedeń, 25. 7. (PAT) Urząd komisarza Buerckla ogłosił dziś, że w związku z akcją odżydzania przedsiębiorstw austriackich można obecnie nabywać sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie. Interesenci powinni zwrócić się do samego urzędu komisarza Buerckla, przy czym oferty napływające z Rzeszy załatwiane będą dopiero po ofertach z Austrii.

Powyższa odezwa spowodowana została niewątpliwie sytuacją, jaka się wytworzyła w związku z szybkim tempem odżydzania przedsiębiorstw wiedeńskich.

Powstańcy przed wielką ofensywą.

Paryż, 25. 7. (PAT) „Le Matin" donosi z nad pogranicza francusko—hiszpańskiego, że wojska powstańcze przygotowują obecnie wielką ofenzywę wzdłuż granicy pirenejskiej, która ma być skierowana na Seo d'Urgel i Puigcerde i ma na celu opanowanie dalszego odcinka granicy francusko-hiszpańskiej, a w szczególności dwuch głównych dróg, wiodących przez Pireneje, pod Puigcerde i na przełęczy Perthus. Od kilku tygodni mają być koncentrowane w okręgu Benabers silne kontyngenty wojska powstańczego oraz znaczne ilości materiału wojennego. Dowództwo nad przygotowywaną ofenzywą ma objąć gen. Solchaga. W związku z oczekiwaną ofenzywą władze francuskie miały poczynić przygotowania po francuskiej stronie granicy, mające na celu obronę terytorium francuskiego. Prefekt departamentu Pirenejów wschodnich przedstawicielowi „Matin" oświadczył, że trudno jest ustalić liczbę uchodźców. Cyfra ta może się wahać od 100 do 300 tysięcy.

ZDERZENIE AUTOKARU Z POCIĄGIEM.

Bern, 25. 7. (PAT.) Wczoraj w południe nastąpiło w pobliżu przystanku Therwil w dolinie Birsio zderzenie między autokarem a motorowym pociągiem, jadącym w kierunku Bazylei. 15 pasażerów autokaru odniosło ciężkie i lżejsze rany. Ze śledztwa wynikło, że sygnał na przejeździe działał prawidłowo. Lekko ranny szofer został aresztowany.

STATEK NORWESKI ZASYPANO BOMBAMI.

Paryż, 25. 7. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Norweski statek „Tirana" zawiadomił wczoraj rano, że został zaatakowany i obrzucony bombami przez nieznanego pochodzenia samolot. Zaatakowanie nastąpiło pod 36.35 stopniami szerokości północnej i 0.20 długości zachodniej.

O UTRZYMANIE ŚWIATOWEGO POKOJU.

Kopenhaga, 25. 7. Wczoraj zakończyła się tu konferencja 7-iu ministrów spraw zagranicznych, reprezentujących państwa należące do grupy sygnataruszy konwencji w Oslo. Wydano oficjalny komunikat, stwierdzający, że biorące udział w konferencji państwa gotowe są poprzeć każdą inicjatywę, zmierzającą do utrzymania światowego pokoju.

Wiadomości bieżące.

25 LIPCA 1938

Poniedziałek
Krystyny
Jutro: Jakuba Ap.
Wschód słońca 3·45
Zachód „ 19·39

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Jan“.
Wtorek godz. 20 „Ludzie w bieli“.
Środa godz. 20 „Romans z urzędem skarbowym“ premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO Chorążczyzny 7: „Alarm w Pekinie“.
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Od wtorku do czwartku“.
CASINO Legionów 5: „Kadeci marynarki“ oraz „Życie we dwoje“.
CHIMERA Akademicka 8: „Anonimowy kochanek“.
EUROPA Akademicka 3: „Pensjonat Mimoza“.
KOPERNIK Kopernika 9: „Ostatni akt zemsty“ i „Milioner na tydzień“.
METRO Łyczakowska 7: „Weź serce me“ oraz „Jestem niewinny“.
MUZA 3-go Maja 11: „Więcej niż sekretarka“ i „Nie znała miłości“.
PALACE Legionów 1: „Szeik“.
PAX nieczynny.
RAJ pl. Mariacki 7: „W zamieci ognia i żelaza“.
RIALTO pl. Akademicki 5: „Manewry miłosne“.
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Bunt załogi“ oraz dodatek.
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Diabły wybrzeża“ i rewia.
SWIT Gródecka 2b: „W ogniu pocisków“
TON pasaż Mikolascha: „Tajemniczy wąwóz“ i „Zbudź się i żyj“.
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Srebrna torpeda“ i rewia.

— „Jan“. Ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna dowcipu, doskonałego humoru, i satyry politycznej komedia pióra Bus-Fekete, w świetnej obsadzie z W. Wojteckim w roli tytułowej, wystawiona zostanie dziś na scenie Teatru W. nieodwołalnie ostatni raz — Ceny wszystkich miejsc parteru I-go i II-go balkonu po 1 zł. i III-go balkonu po 50 gr.

— **Współczesna sztuka pt. „Ludzie w bieli“ po popularnych cenach 1 zł. i po 50 gr.** Emocjonująca sztuka S. Kingsleya p. t. „Ludzie w bieli“ dana będzie ostatni raz w sezonie, po popularnych cenach miejsc we wtorek 26 b. m. w Teatrze W., w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z inscenizatorem i reżyserem całości a zarazem odtwórcą głównej roli Dra Fergusona dyr. J. Warneckim.

— **„Romans z urzędem skarbowym“ i gościnne występy Teatru Stefana Jaracza.** Dyr. Teatrów M. zakończy bieżący sezon premierą arcywesołej farsy p. t. „Romans z urzędem skarbowym“, która grana będzie tylko kilka razy do dnia 8. VIII, po czym repertuar Teatru Wielkiego wypełnią gościnne występy Teatru Stefana Jaracza w sztukach „Cieszmy się życiem“ — „Szóste piętro“ i „Ludzie na krze“.

— **Gościnne występy Teatru M. we Lwowie w Truskawcu.** Na zaproszenie kuracjuszy odbędzie się we wtorek dn. 26 bm. występ zespołu Teatru Wielkiego w Truskawcu. Odegraną zostanie sztuka L. Verneuill'a p. t. „Musisz być moją“ w premierowej obsadzie Teatru Wielkiego.

KALENDARZYK PRZEDSTAWIEŃ ZŁOTÓWKOWYCH W TEATRZE W.
Poniedziałek, 25. VII. o 8 „Jan“.
Wtorek, 26. VII. o 8 „Ludzie w bieli“.

KOMUNIKATY.

— **Jugosłowiański zespół ludowy gra dla polskich radiosłuchaczy.** 25 bm. o 21.10 zawitają do studia Rozgł. katowickiej zagraniczni goście z Południa, a mianowicie jugosłowiański zespół ludowych instrumentów „Tamburica“ z Knurowa. Zespół ten pod dyr. Józefa Kwiotka zaznajomi polskich słuchaczy z narodowymi pieśniami jugosłowiańskimi, oraz twórczością artystyczną tego kraju. Walory audycji podnosi fakt, że utwory te wykonane będą na oryginalnych instrumentach jugosłowiańskich. Koncert transmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie.

— **Koncert Małej Orkiestry PR. w programie rozgłośni berlińskiej.** 27-go bm. o 21.15 rozgłośnia berlińska nadaje z płyt koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego, Chóru P. R. i Barbary Kostrzewskie jako solistki. W programie koncertu prawie wyłącznie muzyka polska. Koncert ten nagrany został na stila 8 b. m. o 20, kiedy to ogólnopolska rozgłośnia w Raszynie nadawała go dla radiosłuchaczy polskich. Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, że polskie programy radiowe i polscy wykonawcy znajdują coraz większe uznanie za granicą.

— **Muzyka kameralna z Kopenhagi do Polski.** — Muzyka duńska ubiegłego stulecia rozwijała się zrazu pod wpływami niemieckimi, wkrótce jednak uzyskała swój charakterystyczny narodowy koloryt, który polegał raczej na samej atmosferze muzyki tego kraju, niż na programowym użytkowaniu folkloru. Z symfoniczną i zarazem reprezentacyjną twórczością żyjących obecnie duńskich kompozytorów poznali się radiosłuchacze polscy w koncercie europejskim, transmitowanym z Kopenhagi przed rokiem. Obecnie transmituje P. R. 25 b. m. o godz. 22 również z Kopenhagi koncert poświęcony duńskiej muzyce kameralnej. Fini Henriques, uczeń Svendsena i Joachima, kompozytor o bujnym temperamencie, reprezentuje kierunek późnoromantyczny. Do tej samej generacji należy inny kompozytor duński Herman Sandby, twórca utworów kameralnych, scenicznych, pieśni i t. d. Utwory obu muzyków, mianowicie Fini Henriques'a — Kwartet smyczkowy e-moll, Sandby'ego — Kwartet smyczkowy nr. 3, oraz Hermana d. Koppela — duet na klarnet i fagot — wypełnią program transmitowanego koncertu w wykonaniu duńskich artystów.

Anglia będzie pośredniczyć w sporze o Sudety.

Londyn, 25. 7. (PAT) W miarodajnych sferach brytyjskich panuje przekonanie, że rokowania rządu praskiego z przedstawicielami Niemców sudeckich nie doprowadzą do porozumienia. Jest to niezmiernie niebezpieczne dla pokoju w Europie. W Londynie uważają, że rolę mediatora podjąć się może tylko Wielka Brytania. Rozmowy prowadzone ostatnio między W. Brytanią a Niemcami dowiodły gotowości kanclerza Hitlera przyjęcia takiej mediacji W. Brytanii. Wątpliwym się wydaje, aby od tego rodzaju pośrednictwa uchylić się mógł rząd praski z chwilą, gdy zgodzi się na nią kanclerz Hitler.

Berlin, 25. 7. (PAT) Rozmowa, którą ambasador niemiecki w Londynie von Dircksen odbył przed swym wyjazdem na urlop z premierem Chamberlainem oraz dwukrotna wizyta przedstawiciela W. Brytanii w Pradze u premiera Hodży, dają powód prasie niemieckiej do wznowienia ataków na rząd czeski, zarzucając mu usilną opieszałość w rozwiązywaniu problemów narodowościowych.

Sowiety manifestują na cześć Stalina.

Moskwa, 25. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym na czerwonym placu odbyło się doroczne święto sportowe, w którym według oficjalnych danych z 9 milionów zorganizowanych sportowców wzięło udział 35 tysięcy. Defilada oddziałów sportowych, reprezentujących poszczególne republiki związkowe, oraz różne organizacje i przedsiębiorstwa trwała prawie 6 godzin.

Tegoroczne święto sportowe odbyło się pod znakiem gloryfikacji Stalina. **Co kilka minut specjalny speaker wznosił okrzyki na cześć wielkiego, genialnego, mądrego, kochanego Stalina, geniusza ludzkości,** wodza rewolucji komunistycznej w całym świecie. Na transparentach widniały napisy: „Stalin, wybraniec całego narodu“, „dzięki Stalinowi za szczęśliwą młodość“, „potężny i niezwyciężony jest naród sowiecki skupiony dokoła wielkiego Stalina“, „Stalin najlepszy przyjaciel sportowców“, „Stalin — nasze słońce“. Szczytem gloryfikacji Stalina było pokazanie makiety domu, w którym urodził się Stalin. Domek tonął w różach, z którego rozchodziło się jedenaście promieni symbolizujących 11 republik związkowych.

Na trybunie mauzoleum byli obecni członkowie rządu i politbiura ze Stalinem na czele. Poza tym obecni byli Dymitrow, szef kominternu, Litwinow, lotnicy Gromow i Kokkinaki oraz Papanin.

Zaznaczyć należy, iż na cześć Jeżowa i Dymitrowa nie wiwatowano.

Mówcy wzywali młodzież do opanowania sztuki wojennej, oświadczając zarazem, iż młodzież ta prosi rząd, by pozwolił jej dać nauczkę wrogowi, który grozi użyciem siły. Na siłę odpowiemy dziesięciokrotną siłą, mówili oni, bo czerwona armia znajduje się w pełnym pogotowiu wojennym. Podkreślić należy, iż poza groźbami pod adresem Japonii, innym państwom nie grożono.

Olbrzymia afera przemytnicza w Paryżu.

Paryż, 25. 7. (PAT) Policja paryska dokonała sensacyjnego aresztowania, osadzając w więzieniu wielkiego rabina głównej dzielnicy Nowego Jorku, Brooklynu, Izaaka Leifera, pod zarzutem przemytu narkotyków z Francji do Ameryki i Palestyny.

Policja delegowała jednego komisarza i kilku inspektorów dla przeprowadzenia dochodzenia i dyskretnych obserwacyj. Po szeregu wywiadów obserwatorzy przyszli do wniosku, iż **podejrzanym osobnikiem jest bawiący w Europie od kilku tygodni wielki rabin Brooklynu.** W sobotę policjanci śledzący rabina stwierdzili, że jadąc taksówką zatrzymał się przed sklepem introligatorskim w okolicach bulwaru Saint Germain i zabrał stamtąd kilkadziesiąt paczek, które odwiózł następnie do biura pocztowego na Placu Giełdy, nadając ich część jako przesyłki polecone do Nowego Jorku. Rabin Leifer pozostawał w czasie tych operacyj wewnątrz taksówki, pozostawiając wykonanie funkcji nadawania przesyłek towarzyszącemu mu młodemu człowiekowi. W chwili, gdy rabin wraz ze swym towarzyszem powrócił taksówką na bulwar Saint Germain, **policja zatrzymała obu pasażerów legitymując ich, a następnie otworzyła kilka paczek, spoczywających na dnie taksówki. Jak się okazało, paczki te zawierały kosztownie oprawione książki do nabożeństwa w języku hebrajskim. Po bliższym zbadaniu tych książek okazało się, że oprawa była podwójna i wewnątrz niej ukryte były koperty, zawierające heroinę, w ilości mniej więcej po 160 gramów.**

Dotychczasowa ilość skonfiskowanej heroiny **wynosi około 18 kilogramów i stanowi wartość ponad pół miliona franków.**

Jednocześnie z rabinem i jego towarzyszem aresztowany został introligator, który wyrabiał dla rabina oprawy książek do nabożeństwa. **Rabin Leifer miał oświadczyć, że w książkach przesyła swym współwyznawcom, ofiarom prześladowań politycznych za granicą, święty piasek z Jerozolimy i kazał mu zaprzysiąc tajemnicę wykonywanych dla siebie robót,** ażeby nie narazić tych współwyznawców na dalsze prześladowania polityczne.

ESTOŃSKO-ŁOTEWSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Przybył do Rygi minister gospodarstwa narodowego Estonii p. Sepp, celem kontynuowania rokowań handlowych. Jak wiadomo, rozmowy na ten temat były już wielokrotnie wszczynane, dotychczas jednak nie udało się uzgodnić poglądów obu państw i sprawa nowej umowy wciąż jest w zawieszeniu. Obroty handlowe odbywają się na podstawie prowizorycznie przedłużonej umowy z 1928 r., przy czym są niewielkie. W roku ubiegłym Łotwa wywiozła do Estonii towarów za 2 miln. łatów, importowała zaś za 1,4 miln. łatów. Należy zaznaczyć, że w latach poprzednich łotewsko - estońskie obroty handlowe były znacznie większe. Głównymi produktami wymiany są: z Łotwy — cukier i manufaktura, z Estonii zaś produkty bitumiczne. Z okazji tej wizyty prasa łotewska wyraża nadzieję, że uda się wreszcie dojść do definitywnego porozumienia.

KRONIKA MIEJSKA.

Dyrektor Izby Skarbowej we Lwowie p. Zygmunt Kocharski rozpoczął z dniem 22 bm. urlop wypoczynkowy. Na czas urlopu zastępować go będzie nacz. Wydz. V. Izby skarb. p. Stanisław Najder.

Karol Rucki, właściciel restauracji przy Wólce Panieńskiej 75, zawiadomił policję, że ubiegłej nocy nieznany sprawca, po wycięciu krat w oknie, dostał się do jego restauracji, skąd skradł różne trunki wartości 335 zł.

Wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego St. Koniecznego (ulica Skrzyńskiego 7), którego dotkliwie pobił Br. Szydłowski.

Wczoraj po północy zbiegł z oddziału chorób zakaźnych szpitala powszechnego we Lwowie, 54-letni pacjent Mikołaj Tytyn z pod Buczacza.

Z KRAJU.

Na terenie gminy Majdan kolbuszowski szerzy się od kilku tygodni groźna choroba zakaźna zwierząt — wąglik, na którą padło kilkadziesiąt sztuk bydła i koni.

Ostatnio na ciężką i przeważnie śmiertelną chorobę zapadło również kilka osób z Rusinowa i Krzątki po spożyciu krowy zarażonej wąglikiem. Jedna z tych osób, Aniela Gul z Rusinowa, zmarła. Celem zwalczenia epidemii przybyła specjalna komisja z Warszawy. Komisja bawi w Kolbuszowej.

Wczoraj w Tarnowcu pod Tarnowem wydarzyła się katastrofa motocyklowa. Motocykl, którym jechał Tadeusz Pachoła, kierownik szkoły w Łubnie pod Włodawą wraz ze swą żoną Marią, zarzucił na błotnistej jezdni. W czasie wypadku Maria Pachołowa uderzyła głową o jezdnię, doznając wstrząsu mózgu. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala powszechnego w Tarnowie.

W czasie burzy piorun uderzył w stodołę Marka Bodnara w Darachowie pod. Trembowla. Spłonęły stodoła i narzędzia rolnicze. Na szkodę Dmytra Dymickiego spłonął dom mieszkalny i stodoła z inwentarzem. Tej samej nocy uderzył piorun w stodołę Leona Zielińskiego w Brykuli starej pow. Trembowla, zabijając krowę i wzniecając ogień, który strawił dach stodoły.

W **Korsowie pow. Brody** od uderzenia piorunu spłonął budynek gospodarczy Matwija Żuka, wraz z sianem. Dzięki ulewie, pożar nie rozszerzył się. Od uderzenia piorunu wybuchł również pożar w cegielni Wasyla Kusasa w Nastasowie pow. Tarnopol i strawił słomiany dach wiejskiej cegielni.

Na jazie saperskim na Sanie wydarzył się znowu wypadek, który omal nie pociągnął za sobą dwóch ofiar. Dwaj chłopcy jechali kajakiem w górę Sanu. W chwili, gdy kajak zbliżył się do jazu i kajakowcy usiłowali go przejechać, wir wody porwał go i wywrócił. Chłopcy wpadli do wody. Na pomoc rzucili się znajdujący się obok jazu saperzy, którym po dłuższej walce z żywiołem udało się chłopców uratować.

Na rzece Wiar na terenie gromady Huwniki w powiecie dobromilskim zawalił się most drewniany. Most ten miał być w bieżącym roku poddany rekonstrukcji. Komunikacja odbywa się wbród przez rzekę.

ZE ŚWIATA.

W porcie Pireus wybuchł pożar, który zniszczył wielką halę składową owoców oraz kilka budynków sąsiednich. Straty oceniane są na 40 milionów drachm.

Król Leopold w towarzystwie królowej matki Elżbiety i ambasadora Włoch w Brukseli, reprezentującego księżnę Piemontu, dokonał uroczystego odsłonięcia w Nieuport pomnika swego ojca, tragicznie zmarłego króla Alberta.

Czterej niemieccy alpiniści zdobyli wczoraj szczyt Eiger, wspinając się stroną północną. Wiadomość o zdobyciu szczytu, nadana przez radio szwajcarskie, szybko rozeszła się w miejscowościach kuracyjnych w Alpach, budząc wśród alpinistów żywą sensację.

Wojska japońskie wylądowały na wschodnim wybrzeżu jeziora Poyang na południe od Yangtse w odległości mniej więcej 25 mil od Kioukiang. Lądowanie wojsk japońskich odbywało się pod silnym obstrzałem artylerii chińskiej.

Wczoraj o godz. 20 baterie artylerii powstańczej zasypały centrum miasta pociskami ciężkiego kalibru. Po 15 minutach nastąpiła przerwa, po czym ogień ponownie został skoncentrowany na centrum miasta. W ciągu godziny w najbardziej ruchliwych ulicach Madrytu padło przeszło 200 pocisków.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW W OBOZIE P. W. K.

Kartuzy, 25. 7. (PAT) Wycieczka pp. senatorów i posłów z p. marszałkiem Senatu Al. Prystorem na czele zapoznała się w dniu wczorajszym z pracami obozów kobiecych Przysposobienia wojskowego w Garczynie pod Kościerzyną.

W czasie obiadu przemówiła do pp. senatorów i posłów jedna z uczestniczek obozu.

W odpowiedzi p. marszałek Prystor stwierdził bardzo dodatnie rezultaty pracy obozowej i zaznaczył że przedstawiciele Izb Ustawodawczych ufają, zakończył p. Marszałek — że obowiązek ten spełnicie należycie.

SOWIETY WKRÓTCE UWOLNIĄ PARLAMENTARIUSZY JAPOŃSKICH.

Tokio 25. 7. (PAT.) Według wiadomości z Hsinkingu, mandżurskie ministerstwo spraw zagr. złożyło energiczny protest na ręce generalnego konsula sowieckiego w Charbinie przeciw ostrzeliwaniu obywateli mandżurskich na rzece Ussuri w dniu 21 lipca. Władze sowieckie we Władywostoku zawiadomiły japońskiego przedstawiciela dyplomatycznego, że przetrzymani od 18 lipca japońscy parlamentarzyści zostaną niebawem wydani.

SPŁONĄŁ PORT W GRAVELINES

Lille. 25. 7. (PAT). Niezwykle gwałtowny pożar, który spustoszył wczoraj port w Gravelines, ugaszony został dopiero w późnych godzinach nocnych. Ogień zniszczył doszczętnie fabrykę konserw. oraz magazyny zawierające towary. Wyrządzone przez pożar straty obliczane są na przeszło 20 milionów franków.

KATASTROFA KOLEJOWA POD BRUKSELĄ.

Bruksela. 25. 7. (PAT). Dziś rano wykoleił się przy wjeździe na stację Saint Trond pociąg osobowy. Pięć osób zostało zabitych, a liczne odniosły ciężkie i lżejsze obrażenia. Przyczyny wykolejenia się pociągu są dotychczas nieznane.

1600 OSÓB ARESZTOWANO W PALESTYNIE.

Jerozolima. 25. 7. (PAT). Na obszarach Tulkarem, Naplusa i Dzenin odbywają się wielkie operacje policyjne, mające na celu oczyszczenie tych części kraju z niepożądanych elementów. W ostatnich dniach aresztowano ok. 1600 osób, pochodzących przeważnie z innych stron i nie mogących w dostatecznej mierze usprawiedliwić powodów swego przebywania na tych obszarach. Arabowie w starej dzielnicy Jerozolimy zastrajkowali na znak protestu przeciwko tym zarządzeniom policji. Ludność arabska w Naplusie poszła za ich przykładem.

P. Premier Składkowski na odsłonięciu pomnika ś. p. kpr. Serafina.

Kolbuszowa, 25. 7. (PAT) Wczoraj odbyła się w Dzikowcu uroczystość odsłonięcia pomnika kaprala Korpusu Ochrony Pogranicza śp. Stanisława Serafina, który poległ podczas pełnienia służby na pograniczu polsko-litewskim dnia 11 marca rb. na odcinku Marcinkańce.

Na uroczystość tę przybył p. premier gen. Sławoj-Składkowski. Przy byłego Premiera powitał na dworcu w Mielcu p. wojewoda lwowski dr Biłyk i wicestarosta Gołkowski wraz z przedstawicielami miejscowych władz cywilnych. Z Mielca p. Premier udał się w towarzystwie wojewody lwowskiego samochodem do Dzikowca. U wejścia do wsi Dzikowiec, rodzinnej wioski śp. Stanisława Serafina w oczekiwaniu p. Premiera zebrali się przedstawiciele władz cywilnych, delegacja KOP z mjr. Zgrzebnickim, wójt gminy Dzikowiec Nowak i licznie zebrana ludność miejscowa przybyła z obszaru całego powiatu na dzisiejszą uroczystość. Barwny szpaler tworzyła banderia chłopska na koniach w strojach krakowskich, oddziały straży ogniowej i grupy regionalne w strojach ludowych.

O godz. 9.30 pan Premier przybył do Dzikowca. Po powitaniu się z przedstawicielami władz. delegacja ludności wręczyła Mu tradycyjny chleb i sól, grupa dzieci zaś wręczyła Premierowi wiązanki kwiatów, wygłaszając przy tym wiersz patriotyczny. Z kolei ubrany w białą siermięgę Józef Serafin, ojciec zmarłego kaprala KOP Stanisława, zaprosił Premiera do swego udekorowanego kwiatami wozu, celem udania się do wsi.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. dziekan Parysz z Ranizowa, jako przedstawiciel biskupa przemyskiego. Kościół był bogato ozdobiony kwieciem i zielenią. P. Premier wysłuchał Mszy, mając po prawej stronie Józefa Serafina a po lewej wojewodę Biłyka. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Parysz, podnosząc znaczenie bohaterskiej śmierci śp. Stanisława Serafina, jako przykładu ofiarności w służbie dla kraju. Pieśnia religijne podczas nabożeństwa wykonała wypełniająca świątynię rzesza wiernych z towarzyszeniem orkiestry Związku Strzeleckiego.

Z kościoła p. Premier udał się wśród szpalerów organizacyj społecznych i przy niemilknących owacjach przed pomnik, ustawiony na wzniesieniu pośrodku placu między kościołem i domem zarządu gminnego, w otoczeniu brzóz. Po zagajeniu przez starostę Scherffa, który zapewniwszy, że pomnik będzie w przyszłości pod stałą opieką miejscowej młodzieży szkolnej, prosił p. Premiera o dokonanie aktu odsłonięcia, zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Szanowni państwo.

Za chwilę odsłonić mam pomnik kaprala Stanisława Serafina, syna chłopskiego tej ziemi, poległego w obronie granic Polski. Opatrzność Boża sprawiła, iż śmierć młodego żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza nie poszła na marne, lecz przyczyniła się do pogodzenia dwóch sąsiedzkich krain, Polski i Litwy. Wieść o przelanej krwi Stanisława Serafina wstrząsnęła całym światem. Litwa i Polska, dotąd zwaśnione, podały sobie ręce na zgodę sąsiedzką. Krew chłopska kaprala Serafina, która cud ten sprawiła, piękna była i szlachetna. Już przed 10 laty, gdy mały Staś chodził do tutejszej szkoły w Dzikowcu, zadziwiał nauczyciela i księdza katechetę swą pracowitością, zdolnościami i pragnieniem wiedzy. Po ukończeniu szkoły pomaga ojcu w pracy przy gospodarstwie, jednocześnie szykując się do żołnierskiego rzemiosła w miejscowym Strzelcu. W wojsku wyróżniał się zamiłowaniem do służby, odwagą i koleżeństwem. W najtrudniejszych chwilach życia żołnierskiego umiał podtrzymywać dobry nastrój wśród kolegów. Te wszystkie szlachetne i piękne cechy charakteru odziedziczył Stanisław Serafin po ojcu Józefie, wój cie i radnym gminnym w Dzikowcu, oraz po matce Wiktorii, której życie swoje poświęciła wychowaniu dzieci. Słuszną jest więc rzeczą, że pomnik kaprala Serafina staje tu w Dzikowcu, nieopodal zagrody chłopskiej, w której ujrzał światło dzienne. Tu w tej wiosce krzepło ciało i kształciła się dusza przyszłego żołnierza K. O. P-u. Pomnik ten wzniesiony na cześć bohaterskiego syna chłopskiego, odznaczenia nadane rodzinie i tym, którzy wznosili jego ducha do gotowości ofiary życia dla Polski, niech będą świadectwem wysokich cnót chłopa polskiego. Kapral Stanisław Serafin zginął chwalebnie za Polskę, toteż w chwili odsłonięcia jego pomnika wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska!"

Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała Hymn narodowy. Bezpośrednio po tym pan Premier dokonał aktu odsłonięcia pomnika. Oczom zebranych ukazał się dużych rozmiarów monolit z czerwonego trembowelskiego piaskowca z płytą z czerwonego granitu szwedzkiego, na której widnieje napis następującej treści:

„Kapralowi Ochrony Pogranicza, urodzonemu w Dzikowcu 5. listopada 1914 r., poległemu w obronie granic Rzeczypospolitej polskiej 11 marca 1938 r.".

Pomnik ten jest dziełem artysty rzeźbiarza Janika z Rzeszowa. Poświęcenia pomnika dokonał ks. dziekan Parysz, po czym p. Premier złożył pierwszy wieniec, po którym długi szereg delegacyj, stowarzyszeń i miejscowego społeczeństwa, oraz władz gminnych składało wieńce ze wstęgami o barwach narodowych.

Przedstawiciel K. O. P. major Zgrzebnicki wręczył ojcu ś. p. Serafina nadany Zmarłemu kapralowi przez Prezydenta R. P. złoty Krzyż Zasługi, a z kolei p. Premier osobiście dekorował Złotymi Krzyżami Zasługi rodziców ś. p. Serafina Józefa i Wiktorię, ks. dziekana Parysza, ks. proboszcza Wojtyłę, a następnie srebrnymi i brązowymi krzyżami wójta i sołtysa, kierowniczkę szkoły i nauczyciela, oraz wybitniejszych przedstawicieli miejscowej ludności wiejskiej. Wójt zawiadomił przy tej sposobności pana Premiera o uchwale gminy nadania panu Premierowi obywatelstwa honorowego, prosząc o przyjęcie tego tytułu.

Uroczystość zakończyła się wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, po czym orkiestra odegrała Hymn narodowy i pieśń legionową „My pierwsza brygada". Następnie pan Premier w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych odebrał defiladę oddziałów wojskowych, Strzelca, P. W. i innych miejscowych organizacyj i stowarzyszeń. Przed wyjazdem z Dzikowca pan Premier wziął udział w skromnym poczęstunku przygotowanym dla uczestników uroczystości w Domu Zarządu gminnego. Tu przedstawiciel K. O. P-u wręczył ojcu Serafina podarunek pieniężny w sumie tysiąca złotych, zebrany ze składek oficerów i podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza. Ojciec ś. p. Serafina w prostych serdecznych słowach podziękował p. Premierowi za udział w dzisiejszej uroczystości staropolskim „Bóg zapłać", wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć pana Premiera podchwycony przez zebranych. Następnie pan Premier odjechał w drogę powrotną do Warszawy.

ZANIK RUCHU PIESZEGO W HADZE.

Haga. 25. 7. (PAT.) Przeprowadzona tutaj ostatnio na większych arteriach miasta kontrola ruchu wykazuje coraz większy zanik ruchu pieszego. Tak n. p. na jednej z większych ulic Hagi, Laan van Meerdevoort, piesi stanowią zaledwie 9 proc. ogólnej liczby przechodniów, rowery zaś 50 proc., zajmując pierwsze miejsce w lokomocji. Potem dopiero idą tramwaje i samochody osobowe.

ORKAN W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. 25. 7. (PAT). Nad Nowym Jorkiem przeszedł gwałtowny huragan, połączony z niezwykle gwałtownym deszczem. Wiele domów doznało uszkodzień, mosty zostały zerwane, a wyrwane z korzeniami drzewa poprzerywały połączenia zarówno telegraficzne, jak i telefoniczne. Uniesiony przez tornado samolot bombowy, spadł w pobliżu Woodbridge (Connectitut). Trzy osoby, stanowiące załogę samolotu, zostały zabite. W pobliżu Newjersey wywrócił wicher autobus. Jedna osoba została zabita, a 9 ciężko rannych. Liczne farmy w pobliżu Nowego Jorku zostały zalane przez wody. Huragan szalał również nad południowo - wschodnią częścią stanu Texas, gdzie spustoszył 8 tysięcy km. kw. uprawnych pól. W stanie tym 2 osoby zostały zabite, kilkadziesiąt rannych, a przeszło 500 znajduje się bez dachu nad głową.

Wystawa letnia w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Lwowskie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, odstępując od długoletniego zwyczaju, urządziło w tym roku w miejsce „salonu" w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich, skromną tylko i bezpretensjonalną wystawę w stałym swoim lokalu przy pl. Mariackim. Wprawdzie katalog nazywa tę wystawę również „salonem", ale chyba dlatego tylko, by zachować pozory, że i tym razem Towarzystwo nie odstąpiło od uświęconej tradycji. W rzeczywistości tegoroczna wystawa lel nia nietylko z „salonem" w prawdziwym tego słowa znaczeniu niema nic wspólnego, ale jest nawet — i organizacyjnie i artystycznie — jego przeciwieństwem.

Te zresztą „salony", któreśmy oglądali w ostatnich latach, na wiosnę luo w lecie, w Pałacu Sztuki, nie odpowiadały także, mimo swych okazałych rozmiarów, wymaganiom, jakie się zwykło stawiać wystawom urządzanym pod tą nazwą. Szukać w nich obrazu choćby tylko miejscowej produkcji artystycznej, w wszystkich jednak jej rodzajach i kierunkach, było zawsze rzeczą daremną. Salon więc, któryby był dorocznym przeglądem pracy artystów lwowskich, w miarę zaś możności ilustrował również rozwój innych środowisk, należy we Lwowie dopiero zainicjować. Czekamy zaś to nastąpi — a miejmy nadzieję, że mimo wszystko miasto nasze potrafi, prędzej czy później, zdobyć się na to, by doroczny salon wprowadzić w program swoich wystaw i nadać mu odpowiednią atrakcyjność ufundowaniem stosownych nagród — lepiej będzie i poważniej, jeśli salonami nie będzie się nazywało wystaw, zupełnie nie zasługujących na tę nazwę.

O wystawie otwartej obecnie w Towarzystwie, która dała nam asumpt do powyższych uwag, trudno powiedzieć coś dobrego. Nawet bardzo surowy sąd o niej byłby uzasadniony, tyle znalazło się na niej rzeczy bezwartościowych. Nie będę więc ocenial poszczególnych wystawców. Poprzestanę na uwadze, że kilku zaledwie znalazło się między nimi sprawiedliwych. Obecność ich nie zmienia oczywiście faktu, że urządzenie tej wystawy było rzeczą niepotrzebną.

Na tym stwierdzeniu mógłbym zakończyć recenzję. Ponieważ jednak poziom i skład wystawy letniej jest tylko szczególnie ostrym symptomem ciężkiej sytuacji, w jakiej Towarzystwo znajduje się już oddawna, warto więc jeszcze na zakończenie zadać sobie pytanie, co może sytuację tę zmienić na lepsze. Mojem zdaniem dwa momenty. Po pierwsze Towarzystwo musi dojść do porozumienia z Związkiem Plastyków. Bezprzedmiotowy spór, który ciągnie się od szeregu lat z obustronną szkodą, zaciążył jaknajfatalniej na lwowskim życiu artystycznym, należy go więc jaknajrychlej zlikwidować. Po drugie, Towarzystwo musi nawiązać żywy kontakt z innymi środowiskami w Polsce. Wystawy lwowskie nie mogą czerpać ustawicznie z produkcji miejscowych artystów. Grozi to im zabójczą monotonią, obniża ich poziom i w rezultacie może resztę publiczności zainteresowanej sztuką zrazić do ich zwiedzania.

J. G.

PROGRAM NAUKI RELIGII USTALONY.

Warszawa, 23. 7. (PAT.) Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu z władzami kościelnymi ustaliło tekst nowych programów nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych I i 2 stopnia i w liceum pielęgniarskim. Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzone do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą nowe podręczniki do nauki religii.

SZKOŁA W SNOPKOWIE OTRZYMAŁA STOPIEŃ WYŻSZEJ SZKOŁY.

Ministerstwo WR. i OP. przyznało prywatnej Szkole gospodarczej żeńskiej w Snopkowie od 1 września 1938 r. stopień wyższej szkoły nieakademickiej, kształcącej nauczycielki gospodarstwa domowego dla szkół gospodarczych wszelkich stopni organizacyjnych aż do licealnych włącznie, oraz instruktorki gospodarstwa kobiecego na wsi. Nazwa szkoły brzmi obecnie: Prywatny Instytut Gospodarczego Kształcenia Kobiet w Snopkowie im. Janiny Karłowicz.

FIRMY POLSKIE BIORĄ UDZIAŁ W MIĘDZYNAR. TARGACH SALONICKICH.

Niedawno zawarty nowy układ kontyngentowy z Grecją skłonił Państwowy Instytut Eksportowy do zorganizowania udziału 30 firm polskich w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Salonikach, które odbędą się w czasie od 11 września do 2 października br. Eksponaty obejmować będą przede wszystkim: drzewo i wyroby z drzewa, konserwy, artykuły chemiczne i włókiennicze, radioaparaty, wyroby żelazne, blachą, szyny itp.

POKAZ PSÓW RASOWYCH NA XVIII TARGACH WSCHODNICH.

Oddział Lwowski Pol. Związku Hod. Psów Rasowych, Lwów, Ossolińskich 11 przy Małop. Twie Łowieckim podaje do wiadomości, że po karty zgłoszeń dla psów na ogólnokrajowy pokaz psów rasowych w czasie Targów Wschodnich we Lwowie w dniach 11 i 12 września br., jak również po informacje w sprawie pokazu i mających się odbyć prób polowych dla wyżłów wszystkich ras zwracać się należy pod adresem Oddziału: Lwów, ul. Ossolińskich 11, M. T. Ł.

SPÓŁDZIELNIA GARBARSKA W CHORZOWSKIM.

Na terenie gminy Ruda Śląska istnieje od 2-ch lat spółdzielnia garbarska założona przy pomocy gminy i Funduszu Pracy. Spółdzielnia ta zajmuje się głównie hodowlą nurtrii. Ostatnio Spółdzielnia wypuściła na rynek zamsze do rękawiczek, które posiadają duży zbyt w całym kraju. Spółdzielnia, do której należą drobni rolnicy, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego oraz rzemieślnicy i Towarzystwo Hodowli Drobnego Inwentarza rozwija się bardzo dobrze. W Spółdzielni pracuje około 20 robotników.

Giełda z dnia 25 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.85, Amsterdam 291.90, Kopenhaga 116.70, Londyn 26.12, N. Jork 530 3/4, kabel 531.00, Oslo 131.20, Paryż 14.70, Praga 18.35, Sztokholm 134.60, Zurych 121.65, Mediolan 28.03. **Papiery wartościowe**: wewnętrzna 67.13, inwest. 1 em. 82 3/4, 2 em. 81 3/4, 4 premj. dol. 41 3/4, konsolidac. 67 1/4. **Akcje**: Bank Polski 125, Cukier 36 3/4, Lilpop 88, Ostrowiec 58 3/4, Starachowice 38 1/2, Warsz. Tow. Ubezp. 52, Haberbusch 48, Lombard 109. Tendencja nieco mocniejsza.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

od 18 lipca do 23 lipca na rynku lwowskim. Bułka wodna 65% wagi 5 dk 4 gr., chleb żytni 65% 1 kg 32 gr., chleb żytni razowy 95% 27 gr., pszenno-żytni 42 gr. Mąka pszenna 70-procentowa 48 gr., 50-procentowa 45 gr., 65-proc. 44 gr., mąka żytnia 65-proc. 36 gr., 95-proc. 27 gr. Masło deserowe 3.20 zł., kuchenne 2.80 zł. Mleko niezbierane litr 19 gr., śmietana 1.20 zł., śmietanka 90 gr. Ser zwyczajny 1 kg 60 gr. Jaje 6—8 gr. Kiełbasa zwycz. 1 kg 1.70 zł., sadło 1.80 zł., smalec wieprz. 2.20 zł., słonina świeża i solona 1.65 zł. Buraki ćwikł. 20 gr., cebula wybierana 25 gr., kapusta główka 10—20 gr., marchew 1 kg 25 gr., pietruszka 30 gr., kalafiory sztuka 10—50 gr. szpinak 1 kg 40 gr., sałata główka 5 gr., rzodkiewka 5—10 gr., rzodkiew zimowa 1 kg 10—20 gr., kalarepa sztuka 3—8 gr., czosnek 1 kg 1 zł., fasola szparagowa 30 gr., pomidory 1.80—2 zł., grzyby suszone 9—11 zł., ogórki świeże sztuka 3—15 gr., kwaszone 10—15 gr., gęś bita 3—3.50 zł., kaczka bita 2—3 zł., kura żywa 2—3 zł., kurczęta para 1.30—3.50 zł. Ziemniaki 10 kg 0.80—1 zł.

Przebieg pryszczycy w relacji lwowianina p. Monasterskiego.

Przed około tygodniem doniosły dzienniki o pierwszym wypadku zachorowania w stolicy człowieka na pryszczycę. Ofiarą tego wypadku był p. Bolesław Wex-Manasterski, 28 lat liczący absolwent Wydziału mechanicznego i rolniczo-lasowego Politechniki lwowskiej, syn prezesa Lwowskiej Izby Kontroli Państwa. P. Wex-Manasterski przybył wczoraj do lwowskiej Redakcji Pat'a i złożywszy odpowiednie dowody urzędowe i polecenia Rektoratu Politechniki oraz Instytutu Geofizyki U. J. K. zawiadomił, że niebawem udaje się na samotną wyprawę do Afryki a w szczególności na obszar gór Atlas, do Mauretanii, Sudanu francuskiego i francuskiej Afryki równikowej oraz Nigru. Wyprawa, na którą młody podróżnik udaje się samolotem potrwa 6—7 miesięcy i obejmie dziewicze tereny niezbadane dotychczas przez uczonych. P. Wex-Manasterski, jako zamiłowany badacz klimatologii, meterologii i szczególnie meteorologii lotniczej poczyni w terenie odpowiednie badania. Z podróży tej przywiezie też zbiory, zdjęcia i filmy.

Przy tej okazji p. Wex-Manasterski opisał też przebieg i swe wrażenia z choroby pryszczycy. Przez cały czas chodził z silną gorączką i dotkliwym bólem głowy, zwłaszcza jej części tylnej. Po tygodniu dopiero zorientował się, że zapadł na jakąś chorobę, tymbardziej, że pojawiły się pryszczyki na podniebieniu, które uniemożliwiały mu połykanie pokarmów, a tylko dozwalały na spożywanie płynów. Przybywszy do Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Warszawie, skierowany został do szpitala św. Stanisława, gdzie pobrano od niego tkanki celem zaszczepienia ich zwierzetom. Chory powrócił do Lwowa i tu leczył się u jednego z internistów, który w czasie wojny i oblężenia Przemyśla spotykał i leczył wypadki pryszczycy i nawet wypadek tej choroby u własnej żony. Pacjent zażywał co dwie godziny preparat chlorowy i poddawał się lapisowaniu podniebienia. Po 8 dniach choroba została zupełnie wyleczona. Jak p. Wex-Manasterski przypuszcza, nabawił się jej przez wypicie surowego mleka w jednym ze sklepów lwowskich.

O ŚCISŁE OZNACZANIE PRZEDSIĘBIORSTW.

Wobec powtarzających się w dalszym ciągu wypadków przekraczania ze strony niektórych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych przepisów prawa przemysłowego odnoszących się do obowiązku oznaczania na zewnątrz lokali sklepowych, pracowni rzemieślniczych, wytwórni przemysłowych i t. p. — Zarząd Miejski, jako władza przemysłowa I. Instancji, przypomina właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych o obowiązku stałego i ścisłego przestrzegania wszystkich przepisów prawa przemysłowego oraz wzywa, by w interesie porządku publicznego i pewności obrotu handlowego przestrzegali jaknajściślej przepisów art. 33 i 35 prawa przemysłowego a w szczególności by umieszczali odpowiednio dużymi i czytelnymi literami, pełne imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa oraz rodzaj wykonywanej zarobkowości przemysłowej, zgodne z treścią uprawnienia przemysłowego. Kupcy rejestrowi (osoby fizyczne) mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiebiorstwa używać zarejstrowanej firmy w rejestrze handlowym.

Przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne muszą być oznaczone na zewnątrz napisem zgodnym z brzmieniem firmowym zarejestrowanym w rejestrze handlowym. Pamiętać należy, że umieszczenie w napisie zewnętrznym przedsiębiorstwa nazwy anonimowej (t. zw. „godła") nie zgłoszonego władzy przemysłowej i bez równoczesnego zamieszczenia w napisie pełnego imienia i nazwiska jest przekroczeniem przemysłowym, podpadającym pod sankcje karne z art. 126 prawa przemysłowego.

Oznaczenia zewnętrzne winny być umieszczone tuż nad lokalem zarobkowym w taki sposób, by nawet po zamknięciu lokali były w całości widoczne.

Przytoczone wyżej uwagi stosują się odpowiednio również do ogłoszeń, cenników i tym podobnych druków lub publikacji przemysłowców, tyczących się ich przedsiębiorstw

---

LITEWSKI URZĄD KULTURY NARODOWEJ.

Litewskiej radzie ministrów został w tych dniach przedłożony projekt ustawy o utworzeniu Urzędu kultury narodowej i informacji. Przewidują, że ustawa ta wejdzie niebawem w życie. Kompetencje nowego urzędu obejmą m. in. dziedzinę prasy, sztuki, słowa głoszonego oraz dziedzinę pracy w związkach i towarzystwach. Nowy urząd będzie bezpośrednio podlegał premierowi i scentralizuje wszystkie te urzędy, które zajmują się kształtowaniem myśli i opinii społeczeństwa. Oprócz ustawy zasadniczej wyjść mają ustawy dodatkowe. Jedna z nich zreformuje te urzędy, które pracują dotychczas na polu kultury narodowej i dostosuje je do wymagań nowej ustawy. Szef nowego urzędu będzie miał tytuł ministra albo wiceministra. Podlegać mu będą dyrektor oddziału prasy i dyrektor oddziału spraw kulturalnych i administracyjnych.

Według wiadomości, krążących w kołach politycznych, szefem nowego urzędu ma zostać prof. Tomaszajtis.

Program radiowy.

Wtorek, 26 lipca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Koncert życzeń. 15: Giełda. 15.15: Audycja dla dzieci. 15.35 Przegląd finans.-gosp. 15.45: Wiad. gosp. 16: Koncert rozrywkowy. 16.45: Pogadanka 17: Wiad. bież. 17.10: Koncert. 18: Pogadanka. 18.10: Koncert kameralny z Krzemieńca. 19.10: Recytacja. 19.25: Pogadanka. 19.35: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka. 21.10: Koncert. 21.25: Nadanie szefostwa im. gen. dywizji G. Orlicz-Dreszera pułkowi ułanów wielkopolskich. 21.55: Wiad. sport. 22.05: „Wesele krakowskie".

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 790/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. w Złoczowie Edward Łupian, urzędujący przy ul. Zamkowej 1 na podstawie art. 602 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1938 r. o godzinie 10.50 w Sokołówce odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości dłużników Mendla Horowitza wł. realn. Nr. 130, Rózi Horowitz c. Herscha wł. sklepu Nr. 146 i Ryfki Harmelin c. Herscha wszyscy zam. w Sokołówce, składających się z urządzenia domowego, oraz 5 fur siana słodkiego dobrej jakości, oszacowanych na łączną kwotę 520 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 22 lipca 1938. 2326K

III. Km. 952/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1938 o godz. 11-ej w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 104 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 3/4 części udziału do pary koni kasztanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 19 lipca 1938. 2325K

Km. 593/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu, Emanuel Jurkiewicz, mający kancelarię w Sokalu, ul. Szaszkiewicza 40 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1938 o godz. 9-ej w Sokalu, ul. Orzeszkowej Nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Teodora Szysza, składających się z różnych towarów galanteryjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.706 gr. 19. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 13 lipca 1938. 2327K

II. Km. 1291/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu II. rewiru Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1938 o godz. 14-ej w Medyni w domu dłużnika odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Pawła Mencla wł. dóbr w Medyni, składających się z 1 konia 2-letniego (ogiera), 11 owiec białych, 2 świń i 1 wagi dużej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.380. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 22 lipca 1938. 2330K

II. Km. 425/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu II. rewiru Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1938 o godz. 8.30 w Kałuszu w domu dłużników odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Samuela i Israela Zarwanitzerów, składających się z 250 brusów dębowych, 300 desek jesionowych 2—4 m. długich, 10 m sześc. desek jodłowych 25 mm 3—4 m. dł., 10 m sześc. rygli 2 3 i 3/4, desek 3/4 3—6 m. długości, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 22 lipca 1938. 2331K

Km. 761/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1938 o godzinie 10-ej w Cecorach, względnie dnia 24 sierpnia 1938 o godz. 9 w Kozowej Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Łukasza Kędziora, składających się z 2 krów, 1 jałówki, 1 byka, 2 wieprzy, 5 kóp hreczki, 4 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę zł. 680. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kozowa, 23 lipca 1938. 2329K

III. Km. 803/36 V. E. 64/38. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rewiru III. Marceli Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1938 o godz. 13-ej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużników Maurycego Haubenstocka i Salomona Händlera, nieruchomości położonych w Stanisławowie przy ul. POW. Lorj. 38 objętych a) whl. 569 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. lk. 511 o powierzchni 878 m kw., pgr. 281 o powierzchni 259 m kw. i pgr. 272/1 o powierzchni 433 m kw.; na pbud. 511 znajduje się budynek mieszkalny, parterowy, częściowo z muru, kryty blachą czarną żelazną i pocynkowaną oznaczony Lorj. 38, na pbud. 511 a częściowo na pgr. 272/1 znajduje się budynek mieszkalny zbudowany z drzewa, kryty papą, ustępy z drzewa kryte deskami i papą. na pgr. 272/1 znajdują się komórki z drzewa, dach kryty deskami i papą, na pgr. 272/1 a po części na pgr. 272/2 znajduje się budynek gospodarczy z drzewa kryty deskami i papą, ogrodzenie sztachetowe. b) obj. whl. 2703 ks. gr. Stanisławów składającej się z pgr. 272 2 o powierzchni 752 m kw., na której znajduje się budynek gospodarczy murowany z cegły, kryty blachą pocynkowaną, o dwóch przedziałach, w jednym mieści się studnia nieczynna, parkan i ogrodzenie z muru. Obie te nieruchomości stanowią jedną całość gospodarczą i oszacowane zostały na sumę 37.425 zł., cena zaś wywołania wynosi 24.950 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.742 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w w dni powszednie od godz 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stanisławowie, ul. Bilińskiego sala nr. 39.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 18 lipca 1938. 2322K

AMORTYZACJE.

Nc. 497/38. Na wniosek Antoniny Kijakowej w Brzozowie wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla in bianko podpisanego przez Antoninę Kijakową i Ludwikę Wolańską na kwotę 70 dol. U. S. A. opiewającego. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 od dnia ogłoszenia najdalej do dnia 1 października 1938 przedłożył temuż Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu Sąd uzna weksel za umorzony i bez znaczenia.

Sąd Grodzki.
W Brzozowie, dnia 12 lipca 1938. 2319

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Rogowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.